



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 26. LUTEGO ROKU 1792.

Z Warszawy dnia 26. Lutego.
SESSYA SEYMO: CCCXCVIII.

Dnia 22. Lutego.

IP. Marszałek Konf. Kor. w Zagaieniu swoim wyraził, ażeby zamowione na ostatniej Sessyi żądanie względem oznaczenia Kompletu Deputacyi wybrać się mającey, odłożono do czasu wybrania teyże Deputacyi; a zaś względem niewybrania nieprzytomnych na Sejmie Osob do Deputacyi, aby to glistnie zaręczonym zostało; że zaś nie są jeszcze wygotowane Regestra w Drukarni Osob Seymujących, z których wybierac się ma Deputacya, zaczął upraszał N. Pana, ażeby in Ordine już Elekcyi rozpocząć się mającey, Sessya do dnia następującego zasolwować raczyli. Na co gdy jednomyślna była zgoda, Sessya Solwowana została na dzień następujący.

SESSYA SEYMOWA CCCXCIX.

Dnia 23. Lutego.

Po Zagaieniu Sessyi przez IP. Marszałka

Konf. Kor. przysłapiono natychmiast do wyboru Osob do Deputacyi tym sposobem, iż kowym są wybierane Osoby do Kommissyi Skarbowey.

Wzywani II. PP. Seymujący przez Marszałkow, w wyznaczonych miejscach na danych sobie Regestrach podkreślali Osoby do Deputacyi, y te potym do Wozonu na szrodek Izby wystawionego, zapieczetowanego, y na trzy kłótki zamkniętego, składali.

Po zakończonym wetowaniu, wyznaczone zostały Osoby z Senatu od Nayias: Pana, a z Stanu Rycerskiego od IP. Marszałka Seymowego do examinowania Wotow; gdy zaś dla spóźnionej pory, toż Examinowanie Wotów zakończone być niemogło, Sessya Solwowana została na dzień następujący na godzinę 10.

Z Paryża d. 1. Lut: Są którzy obwiniają o upór y nieposłuszeństwo Duchownych tych, którzy niechęć przysięgać na nowe Konstytucye Narodowego Zgromadzenia, wieniąc, że te Konstytucye, Religii nietykają, ale Cywilne tylko Rozporządzenia w sobie zawierają; że zaś w Cywilnych rzeczach powinni być Duchowni posłuszni Świeckiej Zwierzchności, przytaczają za-

stawione nam Nauki y Przykłady samego *Chry-
stusa y Apostołow.*

Lecz na to odpowiadają Biskupi y inni *Duchowni (imo)* Tym samym, że *Duchowni* powinni być posłuszeni *Władzy Świeckiej*, nie mogą, nie tylko przysięgać, ale ani przykładać do nowej *Konfytuty*. Prawdziwa albowiem *Władza Świecka*, była od *Wiekow* we *Francyi* przy *Królu*, iako *Monarcho*; któremu, iako *Prawemu* *świecemu* *Panu*, we wszystkich naytrudniejszych okolicznościach, wierność y posłuszeństwo, jeżeli kto, to naybarziej *Duchowni*, powinni dochować. Tęże *Revolucya*, jest to istny *Bunt* przeciwko swemu temuż *Prawemu* *Panowi* y *Monarcho*; czy mogą, czy mogą, czy *Duchowni* chwalić? czy mogą do niego przykładać? a naybarziej, czy mogą *Przysięgą* do tegoż *Buntu* przywiązywać się. *Śmiechu* zaś jest rzecz godna co mówią, iż sam *Monarcha*, że roboty chwali y potwierdza; iakbyśmy niewiedzieli, że *Poddani*, trzymają swego *Pana*, y politycznym wprowadzie, ale w ścisłym *Arelzie*, y okropnemi pogrozkami do pochwalenia tych nowych robot przyznawali (zad.) Taż *Revolucya* y iey *Konfytuta*, *Stan Szlachecki* (mimo oporu y *Manifestów* tytuł *zaczynnych* *naszych* *Familii*) cale skasowała y z *Chłopami* prawie zrównała; a dla rzucenia na tęż *Szlachtę* *postrachu*, tyle *Wsi*, tyle *Zamków*, tyle *Pałaców*, zrabowała y spaliła; tyle nawet *godnych* *Obywatelów*, bez *Sądu*, bez *dania* *czasu* *przygotowania* się na *śmierć*, na *pierwszej* *gałęzi*, na *pierwszym* *latarniowym* *sznurze*, okrutnie wieszała, y tyle między *Obywatelami* *krwi* rozlała. Jakże mogą *Duchowni* chwalić y utrzymywać pod *Przysięgą* takich robot *Ustawy*? (zti.) Dalej ieszcze taż *Revolucya*, mimo *Zwierchności* *Duchowney*, niedołożywszy się *Główny* *Kościół* *S.* *właśną* *świątynią* *Świecką* *arbitralną* *moce*, cale prawie *Gerarchią* *Kościelną* *odgieniała*, y *wyrocila*. *Prelatury* y *Kanonie* *wszystkie* *skasowano*; *Plebanie*, iak chciano, tak *redukowano*; *Klauzury* *Zakonne* *otworzono* y *wolać* *pojęcia* *na* *Świat* *Zakonnikom* *dano*; *Dobra* *całego* *Świeckiego* y *Zakonnego* *Duchowieństwa* *zabrano*; *Wszystkie* *Świątynie* *Bożkie* *z* *droższych* *sprzetów* *ogolono*; *Kościół* (nawet podczas *Młzy* *S.* y podczas *Kazania*) *bezbożnym* y *buntowniczym* *hałasem* *przeciwko* *Celebracyom* *u* *Ottarza* *Biskupa* y *każącym* *z* *Ambony* *Kapłanom* *brzydki* *sprofanowano*, y *krwią* *nawet* *Kapłaniską* *oblano* &c. Alboż y to *Duchowni* mogą chwalić, y ieszcze *Przysięgą* potwierdzić, iż te *Roboty* *wszelkimi* *śladami* *utrzymywać* *mają*? *Stawia* *nam* (mówią daley ciż *Duchowni*) że przykład *Chrystusa*; zgoda na to,

idziemy za nim. *Chrystus* *cierpliwie* *wszystko* *znosił*; y *my* *znosiemy*. *Chrystus* *moce* *mocy* *nie* *odpierał*; y *my* *nie* *odpieramy*. *Chrystus* *zadnego* *Buntu* *przeciwko* *Przemo*, y *niewszczyznał*; y *my* *niewszczyznamy*. Ale gdzie pokaż, że tenże *Chrystus*; wszystkie *ustawy* y *nayciężeliwšie* *przeciwko* *sobie* *nawet* *roboty* *od* *Zwierchności* *zadane*, *pod* *Przysięgą* *chwalić* y *utrzymywać* *obowiązał* się. Nie czytamy tego w *całej* *Ewangeli*; niech tey *Chrystusowej* *Przysięgi* szukać po *Aktach* *chyba* y *Kancellaryach* *Heroda*, *Pilata*, *Annasza*, y *Kaisarza*; ale y tam iey nie naydą. To owizem w *Ewangeli* czytamy o *Chrystusie*, że lubo *posłuszenie* *w* *cierpliwości* *wszystko* *znosił*, ale nie tylko *przeciwko* *sobie* *czynionych* *krokow* *nie* *chwalił*, *lecz* *owizem* *iawnie* *ie* *ganil*. Na początku swey *Męki*, szedł *posłaźnie* *na* *nią*, ale iawnie oświadczył, iż ta *cała* *roboty*, była *Mocy* *Ciemności* *robotą*: *Hec est hora vestra, & Potestas Tenebrarum*; a gdy przy końcu teyż swey *Męki* *na* *Krzyżu* *iż* *kenal* y *Przedwiecznego* *Ojca* *o* *odpuszczenie* *nawet* *swym* *Nieprzyjaciolom* *prosit*, *atoli* *roboty* *ich* *nie* *pochwalał*, *ale* *tylko* *ia* *wymawiał*, iż *tam* *nie* *wiedzą* *co* *czynią*: *Nesciunt quid faciunt*. (yto.) Ieszcze *Konfytuta* *nie* *jest* *zakonczona*; *nia* *wiemy*, *iakie* *dalsze* (może ieszcze gorłsze) *wyniędą* *Ustawy*; iakż ie zaprzysięgać, kiedy ich ieszcze nieznamy.

Inni *atoli* *Duchowni*, tak głęboko rzeczy nie biorąc, do *Przysięgi* *przyklepią*; *Imo*, *niektorzy*, po *uczynionej* *Przysiędze* *postręgfzysię*, *nasad* *ia* *odwołują*. Do *czytania* *Przysięgi*, są *dwie* *wielkie* *naturalne* *podbki*, zwłaszcza dla *niższego* y *uboższego* *Duchowieństwa*. *Naprzód*, *tylko* *po* *niechęcych* *przyśięgać* *zawakuie* *dobrych* *Beneficyow* y *innych* *Duchownych* *Urzędow*, *na* *które* *oni* *naślapić* *mogą*. *Powtore*, *wybranie* *na* *Biskupstwa*, *ponieważ* *od* *Ludu* *ma* *się* *czynić*, *między* *którym* *mają* *ciż* *Duchowni* *swych* *Krewnych* y *przyjaciol*, *większa* *dla* *nich* *jest* *nadzieja* *dostąpienia* *Biskupstwa*, *aniżeli* *za* *czasow* *Nomijnacy* *od* *Krola*, *o* *których* *nigdyby* *Krol* *nie* *wiedział* *że* *są* *na* *Świecie*.

Z *Bruxelli* d. 24. *Stycza*: *Spokoynosc*, w *całej* *swoiej* *zupelności*, *nie* *wrocila* *się* *ieszcze* *do* *nas*. *Przypisać* *to* *należy*, *nie* *iakowey* *ieszcze* *nieufności* *ku* *Monarcho*, y *niedowierzaniu* *Grafowi* *de* *Mercy* *d'Argenteau*; *ale* *szczególne* *przypi-*

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 26 LUTEGO ROKU 1791.

Z Warszawy dnia 26. Lutego.

SESSYA SEYMOWA CCCC. Dnia 24. Lutego.

Po Zagaieniu Sessyi przez JP. Marszałka Konfed. Koron: przyjąpili JJ. PP. wyznaczeni do Examinowania Wytwów. Po zakończeniu tego Examinu, ogłoszone zostały Osoby, które większością kresek wybrano za Deputowanych do ułożenia dalszego Opisu o Seymiksach. To jest:

Z Senatu z Prowincyi Małopolskiej: gX. Skarszewski Biskup Chelmsko-Lubelski. Z Prowincyi Wielkopolskiej: gP. Ostrowski Kasztelan Czerkii. Z Prowincyi W. X. Lit: gN Paritate Votorum w kreskach 95. dwóch wybranych zostało, gP. Potocki Marszałek W. Lit: y gP. Rzewuski Kasztelan Witebski; Król Imc rezolwując Pasiatem, nominował JP. Marszałka W. Lit:

Z Sianu Rycerskiego; z Prowincyi Małopolskiej: gg. PP. Dembiński Choraży y Posel Krakowski; Dłuski Podkomorzy y Posel Lubelski; Zajączek Posel Podolski. Z Prowincyi Wielkopolskiej: gg PP. Zakrzewski Choraży y Posel Poznański; Kiciński Szef Gabinetu JKMc i y Posel Liwski; Łuszczewski Sekretarz JKMc i y Posel Sochaczewski. Z Prowincyi W. X. Lit: gg. PP. Burnowicz Sędzia Ziemi y Posel Nowogrodzki; Gutakowski Staro: Kapino: y Posel Orszański; Weysenhoff Posel Inflański.

Po uczynionym zapewnieniu, iż ta Deputacya Komplet swój mieć powinna z siedmiu Osob opócz Marszałkow; Sessya Solwowaną została na dzień następujący, na godzinę 10.

Z Gazety Petersburskiej 2. (N. S.) z. Lutego. Po pomyslney Woienney Wyprawie General-Majora Herman (ktorego za to udarowała Imperatorowa Ieymc nietylko Orderem S. Jerzego Drugiej Klasy, ale y Dobrami na 500. Poddanych mającemi) zaraz Feltmarszałek Xże Potemkin dał Ordynans General-Leytnantowi Baronowi de Rosen, ażeby przeszedł Rzekę Kuban, y daley ścigał Nieprzytaciol. Ten odebrawszy Ordynans, Dnia 3. Października wkroczył do Territorium Tureckiego, y wszystkie opuszczone Domy popalił. Dnia 7. przybywszy aż do Rzeki Marta, Kupy Nieprzytaciol po różnych miejscach (położywszy na placu 500. osob) porozpędzał, y Miałeczek 10. zruynował. Dnia 9. przyciągnął do brzegow Rzeki Pjicza; dokąd dążąc, wniwecz obrecił 23. Wsi Tureckich; a gdy Nieprzytaciele w liczbie 2.000. bronili mu przeprawy przez Rzekę, dał im krwawy odpor, na 300. ludzi na placu położył, y Wieś Cus-cukhable (w znaczną Anunicyą Woienną y w Prowianty uprowadzoną) opanował. D. 18. czynili znowu Rofyjszczy różne Wybiegi na Nieprzytaciela, y z drogą zdobyczą powrocili. D. 19. Kawalerya Rof. ika ścigała tych Nieprzytaciol, ktorzy uszedzsy od Zwycięscow miecz, próżno kryli się po Łazach y po Górach. D. 22. Kozakow Rofyjskich Kompania, przy Rzece Biała, miała utarczkę barzo uporczywą przeciwko tamecznym Górslom; ale y tych przekonała y cale rozpedziła, zabrawszy po nich znaczne Lupy.

W takich okolicznościach, przybył do pomienionego Rofyjskiego Generala Xiążę-Udzialny de Durka y Mitebojza Audaugure. Ismail tudzież jeden Bal Marfa z Powiatu d'Odintsa,

iał ich śarkawie, y wysłuchawszy Przyśięgi wierności, zatrzymał z nich przy sobie zastaw, dla pewności tey umowy.

Tatarowie Nogajscy, poszli za przykładem wyżej wspomnianych *Bejow*, prosząc o pozwolenie przesiedlenia swych mieszkań na tę stronę Rzeki *Kuban*; co też im pozwolono.

Tenże General - Leytnant *de Rosen*, przebywszy Rzekę *Kuban*, y wygubiwszy Nieprzyjaciół, oraz spustoszyłszy ich Mieszkania, y doszedłszy aż do Rezydencyi Pryncypalnych *Bejow de Tamerla*, rzucił postrach po całej *Anatolii*. Zwycięzkich *Woytk Katarzyny II.* Napłatak, powrócił do teyże Rzeki *Kuban*, y dnia 15. Listopada przez nią przeprowadził się.

Z *Paryża d. 3. Lut:* Ciotki Królewskie otrzymały już były pozwolenie od Króla, ażeby za granicę mogły woiażować gdzieby się im podobało, y Hrabia *de Montmorin* miał wydawać Paszporty y rozkazy do Poczmiistrzów dla dodawania ile będzie potrzeba koni; ani się temu sprzeciwiało *Narodowe Zgromadzenie*. Lecz dnia wczorajszego wieczorem oznaymiły *Municypalności de Seve*, że już nie będą Woiażowały, ale częścią w *Paryżu*, częścią w *Bellevue* będą przebywały. Tę odmianę sprawiła *Remonstracya*, że Osoby mieszkające za Granicą (pobdług Nowey Ustawy) *Pensyi* odbierać nie mogą, iesli za trzy Miesiące do Kraiu niepowroca.

Z *Londynu dnia 28. Stycznia*. Kuryer z *Paryża* wczora rano przybył z Listami do tuteyszego Posła *Francuskiego*, y iak głoszą, w Listach tych zawiera się tylko Doniesienie, że *Eskaadra Francuska* wybiera się do *Zachodniej Indyj*, dla uśmierzenia na *Francuskich Wyspach* rozruchów tamecznych, które mocą tylko być mogą pogromione y uspokojone.

Wyprawa *Woienna Republikantskich Amerykanow*, przeciwko niepokojnym *Indyanom* przy Granicach *Zachodnich* rozpoczęta, niepomysłnie wypadła na stronę *Amerykanow*, y z zupełną ich porażką skończyła się. Listy z *Nowego-Torku* twierdzą, że nieszczęście to, przytrafiło się przez *Zasadzkę* umyślnie przez dzikich *Indyaaow* na *Woytko Amerykańskie* rozstawioną. General *Amerykański*, po spaleniu trzech czyli czterech, tak nazwanych *Miaś Indyaow*, poraziwszy rozmaite tychże *Indyanow* kupy, zapędził się za temiz *Indyanami* do ich Kraiu zbyt daleko, y tym sposobem na swym odwrocie, nieznacznie w *Zasadzkę* był zwabiony y wprowadzony. *Indyanie* wypadłszy z *Zasadzki*, uderzyli na *Amerykanow*, przełamali ich szyki, y którzy z *Officerów* y *Gemeynów Amerykańskich* im się tylko nawinęli, wszystkich w pień wycięli. *Amerykanie* walecznie bronili się; ale przemoc *Indyanow* nader była wielka. Z *Officerów Amerykańskich* w tey potyczce, stracili życie General *Scott*, Majorowie *Willis* y *Fountain*, Kapitan *Murtray*, y Porucznik *Fortingham*. Ogólna zaś zabitych z obu stron liczba tak wielka była, że bieg rze-

ki, w którą trupy rzućano, przez to mnóstwo ciał, w pędzie swoim został zatrzymany.

Wczora rano, mieliśmy tu deszcz gwałtowny dosyć, z nieustanną błyskawicą w samym Mieście *Londynie* y w okolicach, tak pomieszany, że Niebo miało na sobie widok nieprzerwany, iakby *Zorza Północny*.

Z *Hagi dnia 1. Lutego*. Naypoźniejszy Listy z *Londynu* donoszą, że po niektórych tam z *Berlina* przybyłych Listownych Expedycjach, uzbroienia przy Flocie Admirała *Hood* powiększono, y zaciągi Maytków z wielkim pośpiechem są nagłone. Poseł *Angielski* Mylord *Auckland* tu rezydujący, miał odebrać także Listy stołowne do owego uzbroienia.

Wichry y Szturmy w tych tu czasach panujące, szkodę wielką na Morzu sprawiły. Między *Holandją* tylko y *Cherbourg*, 20. Okrętów rozbilo się; a między *Ostendą* y *Boulogne*, 400. trupów Morze na brzeg wyrzuciło.

Z *Leodyum dnia 31. Stycznia*. Dyrektoryum Cyrkularne, y Kapituła Katedralna, postanowiły wysłać Kurjera do *Trewiru*, do naszego Xiążęcia Biskupa, zapraszając go na powrót do swojej Rezydencji. Wszystko tu jest spokojno, y tymczasem rzeczy wszystkie przywracają się znowu do dawnego trybu nazad.

Z *Wiednia d. 2. Lutego*. Zawczora Deputowany od Królestwa *Węgierskiego*, Hrabia Franciszek *Esterhazy*, ztąd do Kongressu pojechał do *Szysztowy*. Negocyacye tameczne, iak pogłoska niesie, żywo y jednomyślnie idą na Kongressie, co oznacza bieg licznych Kurjerów wysyłających się do wszystkich Mocarstw interessowanych. Sama tylko *Rossya* niewchodzi dotąd do Kongressu, y (iak się zdaie) uzbraia się do Kampanii nowej. Jednakże rozumieją, że rzecz względem Pokoju między *Rossją* y *Portą* tak się ma, iak gdyby Pokój między niemi już był ugodzony. Tymczasem ma być pewno, że Generał *en Chef* Hrabia *Suwarow* w Blokadzie ieszcze trzyma *Brailow*, wszakże w okolicy *Warny* y *Sylstryi*, niepomyślnego nic nie zafzło dotąd. *W. Węzyr* blisko barzo *Adryanopola* stoi, dla zaslonienia y wsparcia, gdyby trzeba było, *Warny* y *Sylstryi*. Znaczne oddalenie się jego od miejsca Kongressu sprawiaie, że odpowiedzi y rezolucye od *Wielkiego Węzyra*, niedosyć rychło mogą być posłane do *Szysztowa*, przeto y Negocyacye tameczne, w swoim biegu, znacznego dozniają opóźnienia.

Z *Rzymu d. 21. Stycznia*. Papież drukować każe wszystkie Pasterskie Listy Biskupów *Francuskich*, y mianowicie Listy Pasterskie Kardynała *de Rohan*.

Pałac Rzpłtey przedtym *Bryłowski* zwany, iest do sprzedania. Ktoby go życzył sobie kupić, na się udać do Komisji Rzpłtey Skarbu Koronnego.

Numera, które wyciągnięte są na Loteryi Kraiowej Skarbu Koronnego w Mieście *Warszawie* w Pałacu Rzpłtey *Krańskich* zwanym dnia 25. Lutego, są następujące: 30. 85. 57. 48. 55. Przyszłe, ciągnięcie Loteryi, będzie d. 16. Marca.

Przy Ulicy *Długiej* w Pałacu IP. Barona *Dulfus* pod N. 545 znajduje się do przedania: Siedzie świeże *Holenderskie* w całych y pół Achtelkach; Piwo *Angielskie* przednie Kozłowe, y Piwo drugie nazywające się *Porto*, Wino *Szampańskie*, *Burguńskie*, *Fidania*, y *Malaga*, wzytko w jak najlepszym gatunku, a za pomierną cenę.

U P. *Griesmeyera* mieszkałego na *Tomackim*, w Kłepie Żelaznym, znajduje się Piwo *Angielskie* na Butelki które się robi tu w *Warszawie* na Ulicy *Krochmalnej* w Browarze P. *Raybacha*. Butelka jedna kosztuje Zł: 1. grosz i srebr:

Przybył Ogrodnik *Konrad Gast* z *Norymberga* z różnemi Drzewkami Owocowemi: m. wiśnie, sliwki, brzołkwinie, morele, jabłka, gruszkę, różę, winogrona. Stoi na Lesznie u Kołtacza w Ogrodzie pod N. 670.

Licytacya Dworku z Ogrodem UUR: *Mikulskich* przy Ulicy *Złota* zwany pod Nrem 1495. sytuowanego, pod konkus podpadłego, z mocy Dekretu Burmistrzowskiego y Radzieckiego Jurzydykcyi Kapitulney Gruntów Szpitala S. *Ducha* odprawac się będzie w miejscu Sądownym dnia 4. Miesiąca *Marca* R. 1791. o godzinie 3. po południu. Życzący sobie tego Dworku, może swoje offerencyą zapisać w Kancelaryi teyże Jurzydykcyi, gdzie się o cenie iego dowie, a przy Licytacji znajdować się powinien.

Na IP. *Macieja Taczyńskiego*, po śmierci s. p. IP. *Szymona Taczyńskiego* Brata, spadła *Sukcesya*. Uprasza więc pozostała po Bracie Wdowa, aby ktokolwiek miał wiadomość o życiu lub śmierci teyż IP. *Macieja Taczyńskiego*, raczył donieść Pocztą pod Adresem teyże Wdowy do *Warszawy*, za co przyzwoitą z wdzięcznością odbierze naderodę.

Na *Krakowskim Przedmieściu* Nro 440. w Kamienicy *Krańskich* znajduje się Kłacz prawdziwa *Angielska* światło kasztanowata, pod wierzch doskonale dreslowana, rzeźwa y lpekoy-na razem, tak dalece, że Officerowi służyć może przed front do Komenderowani; zadney nie ma lekiwości y na wystrzał *Harmaty* choć naybliższy; lat mająca 7. lub 8. Ktoby więc sobie życzył nabyć, niech się adreśliuje w teyże Kamienicy na zgię piętro, a za pomierną cenę zgodzić się może.

Słodownik *Krystyan Herrmann*, ożenił się z *Joanną Fryderyką z Góbbow*, od lat 3ch ią odskąpił y z *Warszawy* wyjechał; gdzieby się znajdował, y czy żyje, czyli umarł, jeżeli komu iest wiadomo, uprasza opuszczona Zona, aby raczył dać znać do Konfytsterza *Ewangelickiego* *Warszaw*: Nieodmiennego Aufspurkiego wyznania w terminie dnia 15. Miesiąca *Marca* R. 1791.

Dnia 2. *Marca*, odprawiać się będzie o godzinie 2. po południu Licytacya Dworku IP. *Napiorkowskiego* Maiora Artylleryi Kor: na Ulicy *Gęsia* blisko Kozzar Artylleryi w *Warszawie* sytuowanego, miejsce Licytacji w tymże samym Dworku oznacza się; Licytować zaś będzie przez Urząd *Burgabłki Grodz*: *Warszaw*: na mocy Dekretu Sądow Grodzkich Potocznych Starościńskich *Warszawskich*.

Wino *Węgierskie* różnego gatunku przez Rezolacyą Magistratu M.S.W. na sprzedaż deklarowane, w Piwnicy pod mieszkaniem JXX. *Piarow* złożone, za cenę mierną są każdego czasu do sprzedania. Ktoby życzył one kupić, na się udać do IP. *de Boisfet* mieszkałego w Kamienicy P. *Dulfus* na rzym piętrze na Nowym Mieście Nro 280.

Dnia 21. Lutego pewnem Panu *Stangret* imieniem *Stanisław* wzrosła miernego, w wieku około 30. lat mający czarnistwy na twarzy, ukradł szkatułkę dębową naokoło po rogach mosiądzem okutą, zameczek mosiężny, w tej szkatułce były kleynoty y srebra, pieniądze, papiery, y różne rzeczy; także kurtkę zieloną barankami siwemi podłytą; y nazajutrz Konia szpakowatego z odmianą białą na zadziey nodze, lat mającego trzy. Uprasza szkodniacy o przytrzymanie tego Złodzieia czyli też odebranie tych Rzeczy z powrocciem kołatu y nagrody przyzwoitey. Mają się referować do IP. Prezydenta Miasta *Starej Warszawy*.

fać to należy nieukontentowaniu
ludu. Lud albowiem, widząc do pier-
wszych Urzędów podniesionych
tych, którzy niegdyś wchodzili tak-
że do wydawania przykrych Dy-
spozycyi y Rozrzadzeń, niemoże-
się wstrzymać od iawnego niekie-
dy tej niechęci swoiey przeciwko
owym Osobom wybuchnienia. Do-
maga się więc Lud, ażeby wszyst-
kie te Osoby, które podczas Roz-
ruchów, zasiadały na Zgromadze-
niu *Stanów*, złożono z swych U-
rzędów, y na ich miejscu, insze
Osoby przez tenże Lud obierano.
Daley żąda Lud, ażeby nowa *Ra-
da Brabancka* była obierana. Oso-
by wspomnioną Radę teraz składa-
jące, dnia 17. tego Miesiąca, wiele
przykrości y umartwienia z strony
Ludu doznawały. Z krótkiego Sce-
ny na dniu 17. zdarzoney opisa-
nia drukowanego pokazuje się, iż
Lud obwinia Osoby składające *Ra-
dę Brabancką*, że one niegdyś przy-
sięgały *Uzurpatorom Udzielney Wła-
dzy*, y Prawego swego Pana z U-
dzielności złożyły, a zatym one
nie powinny na *Radzie* odtąd za-
siadać. W takowym przekonaniu,
Gromada Ludu udała się dnia 17.
do Ratusza, y gdy Panowie *Rady
Brabanckiey* pokazali się, przywita-
no ich z hałasem wielkim, uraga-
niem się, obelżywemi wyrazami,
błotem nawet ciskano na nich. Wi-
dząc to ciż Panowie *Rady*, przez
prętką, ile możliwości, ucieczkę
sechronili się; jeden zaś z nich, przez
odezwę do Ludu chcąc perswazyja-

mi Lud uspokoić, tyle obelgi do-
znał, że zaczętey Mowy dokon-
czyć niemógł. Dnia 18. podobnych
zdrożności chciał się Lud dopuścić,
ale *Rada Brabancka* na Sesiya nie
zjechała się.

Francuski Minister, JP. de la Gra-
viere, znowu tu powrócił nazad.

Z *Kopenhagi* d. 29. *Stycznia*. Na
założenie rozmaitych Magazynów
w Królestwie *Norwegii* y po na-
szych Xięstwach, potrzebne już wy-
dano Ordynanse. Zawczora *An-
gielski* Kurjer biegł przez tuteysze
Miaśto do *Sztokholmu*.

Z *Medyolanu* d. 19. *Stycz.* Semina-
rya w tuteyszym Mieście, na roz-
kaz Cesarza Jmci, dawnym try-
bem mają być nazad przywróco-
ne. Liczba *Francuzów* osiadających
w naszym Mieście, codziennie po-
mnaża się.

Z *Frankfurtu* d. 5. *Lut.* Piszą z
Bazylei, iż tam wielu teraz *Frán-
cuzów* Malkontentów nayduie się,
y że Arystokraci w *Wyhlen*, w pier-
wszym do *Austrii* należącym miey-
scu, wyżey *Grenzach*, werbują zna-
cznie. Mają oni, iak pogłoska nie-
sie, Regestr wszystkich mieysc w
Alfacyi z liczbą Malkontentów tam-
że mieszkających. W *Strazburgu*
samym rachują na 15,000. Malkon-
tentów. P. *Mirabeau* młodszy, dnia
28. *Stycznia* z *Bazylei* wyjechał
do *Niemiec*, Xiążę de *Condé* z li-
czną Komitywą dnia 29. *Stycznia*
do *Stutgard* przybył.

Biskup *Strazburski* Kardynał de
Rohan, do wykonania Przyięgi (po-

nieważ fryzjt pozwolony na to za dwa dni miał upłynąć) powtornie był wyzywany. Ale rozumieją, że tey Przyśięgi nie wykona, y przeto będą musieli przystąpić do Elekcyi nowego Biskupa Straßburgskiego.

Biskup *de Verdun*, który Przyśięgi od *Narodowego Zgromadzenia* nakazaney wykonać nie chciał, przyjechał do *Trewiru*.

Z *Straßburga d. 2. Lut.* Elektorowie Departamentu *Niższego Renu*, wkrótce zgromadzą się dla obierania nowego Biskupa na mieyscu Kardynała *de Rohan*, który nowym Prawom Kraiowym poddać się nie chce.

Po Kollegiatach w *Weissenburgu*, w *Hagenau*, y w *Saverne*, Kobiety niedopuszczyły Kommissarzom zabrania z Kościołów *Argenteryi &c. &c.* owszem, tychże Kommissarzów z Kościołów wypędziły. Do *Marienthal* Kościoła pod tytułem *Matki Boskiej* łaskami płynącej, konno przybyło z widłami y różnami więcej niż 100. Kobiet na tatusiek, ażeby Kościoła tego z sprzętów Kościelnych y *Argenteryi* nie odzierano. Gdy zaś Kommissarz, mający zlecenie na zabieranie z Kościoła tego *Argenteryi*, gorliwym barzo Obrońcą nowey *Konstytucyi* względem *Duchowieństwa* pokazał się, Kobiety mu zapowiedziały, iż jeżeliby się ważył z ozdoby odzierać ów Kościół, tedy go, jako łupieszcę Kościoła, żywcem spalą. Usłyszawszy to Kommissarz (wię-

ksze do własnego życia, niż do nowey *Konstytucyi* czując w sobie przywiązanie) wołał w domu się zostać, y do *Eksekucyi* nieprzystąpił; a tak u nas rzeczy wszystkie są jeszcze *in statu quo*, z tą tylko różnicą, że należytości nas nie dochodzą. — *Dystrykty*, do wszystkich Lennikow y Czynszownikow Dobr Duchownych wydały rozkaz, ażeby należytości y Czynsze, do *Dystryktow* oddad wnosili y oddawali. Ale y to do skutku nie przychodzi; gdyż Chłopi nasi Czynszowi, żądają od *Dystryktu* Kaucyi za te pieniądze, które oni do nie należnych Właścicielow reraz mają płacić; lękają się bowiem, ażeby ich po uspokoeniu sprzeczek, potym powtornie znowu do zapłacenia nie pociągano.

Tak się też ma rzecz y względem sprzedaży Dobr Duchownych u nas. Każdy, któryby miał ochotę y chęć nabywania kupnem Dobr Duchownych, życzyłby sobie Kaucyi; ale tey, ani dawać, ani zaręczyć, nikt nie może.

Z *Londynu d. 28. Styczn.* Statek ieden właśnie z *Ameryki* z *Wyspy Grenady* przybywszy do *Bristol*, przywiozł tę wiadomość, iż zamieszania na *Wyspie Francuskiej Martynice*, do wyższego coraz pomyka się stopnia. Druga już potyczka tam zaszła między tak zwanemi Patriotami, y ich Przeciwnikami, w którey pierwsi zostali porażeni. Głoszą też, że *Miasto Port-Royal* jest spalone.